

Żegnaj lato na rok

Zdzisława Sośnicka

Do trawy na łąkach w zaloty idzie wrzos,
a muchy po kątach coraz częściej śpią.
Z tych znaków wokoło wywróży każdy sam,
że wracać do domu czas - lato, żegnaj nam!

Żegnaj, lato, na rok, stoi jesień za mgłą,
czekamy wszyscy tu, pamiętaj, żeby wrócić znów.
Żegnaj, lato, na rok, stoi jesień za mgłą,
czekamy wszyscy tu, pamiętaj nas i wracaj znów.

Choć w morzu i w rzece jeszcze kąpią się,
to słońce po niebie co dzień skraca bieg.
Znów jabłka na targu są tak tanie, jak barszcz,
korzystaj z ostatnich chwil, konfitury smaż.

Żegnaj, lato, na rok. . . itd.

Patrz! Dzieci do szkoły kasztanów niosą kosz,
a w parku powoli czerwień przejdzie w brąz.
Nim z deszczu na szybę gdzieś polecą kilka łez,
na oścież otworzy drzwi "Klub Opuszczonych Serc".

Żegnaj, lato, na rok. . . itd.